HYBRIS nr 33 (2016)
ISSN: 1689-4286

ZBIGNIEW TREPPA
UNIWERSYTET GDAŃSKI

ROZUM, WIARA I ŚWIATŁO

[Paulina Tendera, *Od filozofii światła do sztuki światła*, Uniwersytet Jagielloński, The Polish Journal of the Arts and Culture (seria Estetyki *i Krytyki*) MONOGRAFIE, Kraków 2014]

W ostatnim czasie w ramach „MONOGRAFII" The Polish Journal of the Arts and Culture opublikowana została książka Pauliny Tendery zatrudnionej w Katedrze Porównawczych Studiów Cywilizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego, „Od filozofii światła do sztuki światła".

Pozycja ta z kilku powodów zasługuje na szczególną uwagę. Przede wszystkim dlatego, że podjęta w niej problematyka światła rozważana jest przez Autorkę z perspektywy tradycji kultury europejskiej patrząc przez pryzmat filozofii, teologii i sztuki. Dzięki temu, czytelnik otrzymuje kompendium wiedzy, (dodać należy: niezwykle rzetelnie opracowanej i wspartej materiałem źródłowym), dotyczącej zagadnień kilku zakresów poznawczych filozofii i sztuki z wybranymi teoriami estetycznymi. Całość narracji opiera się na konstrukcji filozofii dziejów stworzonej przez Georga Wilhelma Friedricha Hegla oraz na „specyficznym rozumieniu" historii sztuki przez twórcę nowoczesnego systemu idealistycznego, która – jak zauważa sama Autorka – „została ujęta w sposób schematyczny i systemowy" [Tendera 2014, 17].

Powyższe założenie konstrukcyjne wywołuje pytanie dotyczące kierunku analiz podjętych przez Autorkę, wobec istnienia szeregu perspektyw badawczych jakie oferują współczesne metodologie historii

sztuki i antropologii obrazu. Zapewne, o obranym kierunku badań zadecydowały upodobania naukowe Pauliny Tendery jako filozofa, koncentrujące się na myśli Platona i wpływie platonizmu na filozofię średniowieczną oraz zainteresowanie estetyką Hegla, co oczywiście tylko podnosi wartość naukowych dokonań Autorki w zakresie estetyki i teorii sztuki. Można się jednak zapytać, czy podział historii sztuki na trzy epoki jaki stosuje Hegel, czyli na: sztukę symboliczną, klasyczną i romantyczną, które odpowiadają następującym epokom dziejów: „epoce wschodnich despocji, epoce grecko-rzymskiej i – ostatniej – chrześcijańskiej" [Tendera 2014, 17], nie zawęziły zanadto pracy badawczej dotyczącej problematyki światła w filozofii i sztuce?

Nie jest to rzecz jasna zarzut skierowany pod adresem pracy, lecz raczej rodzaj „głośnego myślenia" piszącego te słowa – nie-filozofa (analityka badającego obraz z perspektyw: semiotycznej, antropologicznej i teologicznej oraz autora praktykującego w dziedzinie obrazu). To również przejaw jego tęsknoty za tym, by w przyszłości otrzymać do lektury pracę na temat światła w obrazie, która uwzględniałaby różne nurty myślenia estetycznego, od kogoś operującego aparatem naukowym z taką biegłością i głębokością sądów, jak czyni to Paulina Tendera. Wychodząc poza tę nieco może zbyt osobistą dygresję, należy nadmienić, że ogromnym walorem omawianej pracy jest dostrzeżenie przez Paulinę Tenderę szerokiej perspektywy badawczej obejmującej obraz. Autorka nie ogranicza się bowiem jedynie do zakresu wizualności, lecz bada go również przekraczając sferę wizualnej substancjalności, postrzegając obraz jako wyłaniający się z tekstu literackiego i powstający w umyśle czytelnika podczas jego lektury. Reprezentantem tego typu wizji jest w tekście Pauliny Tendery obraz światła w „Boskiej komedii" Dantego.

Innym walorem pracy jest ukazanie w porządku ewolucyjnym drogi idei światła w dziejach cywilizacji oraz charakteru, jaki przyjmuje ona w różnych formach myśli ludzkiej i twórczości. Struktura książki oparta jest na analizie konkretnych wątków: ontologicznych, aksjologicznych oraz epistemologicznych. Całość toku wywodu została podzielona na cztery rozdziały, z których pierwszy, objętościowo najmniej rozległy, ale dodam zupełnie zasadniczy i w sensie ideowym najistotniejszy, nawiązujący do

„Wykładów o estetyce" oraz „Wykładów o filozofii dziejów" Hegla, jest w gruncie rzeczy metodologicznym wprowadzeniem do właściwego tematu.

W pierwszym rozdziale swojej pracy Autorka dokonuje opisu wybranych narzędzi heglizmu w dziedzinie estetyki posiadających swoje korzenie w platońskiej tradycji filozoficznej. Należą do nich według Autorki m.in. koncepcja „światła oczu" odwołująca się do tradycji platońskiej oraz idea „przeświecania prawdy", które odgrywają ważną rolę w budowaniu relacji pomiędzy pierwiastkiem duchowym a materialnym dzieła. Na tle współczesnej myśli estetycznej w czasach „końca sztuki", w których aspekt estetyczny utworu został sprowadzony na margines dyskursu filozoficznego [Morawski 1985, 358-361], jeśli nie został wręcz z niego wykluczony [Kuspit 2005, 15-40], wątki autorskie Pauliny Tendery, podyktowane z pewnością preferencjami estetycznymi i ideowymi samej Autorki, formułowane niejako na przedłużeniu heglowskiej myśli estetycznej, pobrzmiewają jako swoistego rodzaju *memento*. Zdaje się to świadczyć o traktowaniu przez Autorkę heglowskiej myśli estetycznej nie tyle jako systemu o wartości historycznej, dzisiaj już anachronicznego, lecz raczej jako systemu nie podlegającego tyranii upływającego czasu. Chociaż bowiem Autorka sytuuje sądy na temat sztuki, jej celów oraz natury przeżycia estetycznego w kontekście heglowskiego systemu filozoficznego, trudno nie oprzeć się wrażeniu, że w istocie formułuje je z pełnym przekonaniem co do ich ponadczasowości. Mówią o tym między innymi następujące zdania, które chociaż osadzone w kontekście heglizmu, odniesione do dzisiejszej kondycji sztuki mogą zostać uznane przez wielu współczesnych teoretyków sztuki za rodzaj herezji estetycznej: „Podstawowym celem sztuki jest tworzenie piękna"; „W doświadczeniu estetycznym chodzi o ujęcie relacji, jaką nawiązuje podmiotowość (pierwiastek duchowy) ze światem zewnętrznym (pierwiastkiem materialnym)" [Tendera 2014, 24 i 27]. Do takiego sądu skłania również lektura kolejnych części rozprawy „Od filozofii światła do sztuki światła".

Od charakterystyki pierwotnych źródeł filozofii światła rozpoczyna Paulina Tendera drugi rozdział swojej rozprawy. Nie mogło zatem zabraknąć w tej części rozważań odniesień do *claritas*, źródła światła

intelektualnego, najwyższego przedmiotu wiedzy tradycji platońskiej. Autorka wykazuje się godną najwyższego szacunku wiedzą z historii filozofii, dzięki czemu w sposób przekonujący ukazuje różne aspekty przejawiania się filozofii światła oraz jego symbolicznego znaczenia w starożytnej myśli filozoficznej, wychodząc od myśli Platona, który „jako pierwszy ujął i filozoficznie opisał źródło tego światła" [Tendera 2014, 34]. Bardziej przystępnemu przybliżeniu podjętej problematyki służą diagramy, w syntetyczny sposób charakteryzujące platońskie struktury opisu rzeczywistości. W omawianej części książki można spotkać się z pogłębioną analizą struktury ontycznej świata w filozofii Platona, tak w wydaniu samej Autorki, jak w interpretacji Władysława Stróżewskiego, na którego Paulina Tendera w swojej pracy chętnie się powołuje. Dokonując interpretacji platońskiej filozofii światła, Autorka przyjmuje porządek analizy opierający się na założeniu, że ontologia stanowi „sferę założeń podstawowych" filozofa, natomiast aksjologia i epistemologia wynikają z rozstrzygnięć ontologicznych. W takiej właśnie kolejności przedstawiane są przez Autorkę różne aspekty filozofii światła, co dotyczy zarówno części odnoszącej się do starożytności jak i do średniowiecza.

W rozdziale poświęconym średniowieczu, charakterystyka ścieżki rozwoju symbolu światła posiada swoją kontynuację nie tylko w porządku filozoficznym, lecz również w porządku teologicznym, co niewątpliwie wynika z faktu, że u schyłku starożytności antycznej oraz we wczesnym średniowieczu, na bazie filozofii platońskiej ustanawia się relację między rozumem a wiarą i interpretuje się fakty filozoficzne w świetle Objawienia biblijnego. W omawianej części czytelnik znajdzie szereg komentarzy dotyczących postrzegania wzajemnych relacji zachodzących pomiędzy światem zmysłowym a duchowym przez myślicieli reprezentujących różne nurty teologii światła, dla której wspólnym mianownikiem jest traktowanie zewnętrznych materialnych znaków w kategoriach obrazów wyższej inteligibilnej rzeczywistości. Autorka rozpoczyna zatem od omówienia nurtu ontologicznego, komentując pisma Pseudo-Dionizego Areopagity, koncepcje Jana Szkota Eriugeny, Roberta Grosseteste oraz Mikołaja z Kuzy, podejmując następnie wątek aksjologiczny neoplatońskiej filozofii światła, reprezentowany przez myśl Mariusza Wiktoryna, św.

Augustyna i św. Bonawentury, koncentrując w końcu swoją uwagę na chronologicznie najpóźniejszym nurcie średniowiecznego platonizmu, czyli na nurcie epistemologicznym. Nie można w tym momencie pozostawić bez kilku choćby słów komentarza niezwykle wnikliwego omówienia przez Autorkę dzieł Pseudo-Dionizego. Na uwagę zasługuje bowiem umiejętne wyważenie wątków interpretacyjnych o charakterze teologicznym i filozoficznym (np. teoria emanacji albo znaczenie ciemności w metafizyce światła), z wątkami faktograficznymi.

Komentując nurt epistemologiczny, Autorka przywołuje Alberta Wielkiego łączącego myśl neoplatońską z arystotelesowską oraz „rozpoczynającego w filozofii średniowiecznej nurt relatywizmu w obrębie metafizyki" [Tendera 2014, 118], oraz rzecz jasna jego ucznia św. Tomasza z Akwinu. Omawiając myśl Akwinaty w zakresie filozofii światła, idąc za Stróżewskim, Autorka zwraca uwagę na fakt, że św. Tomasz jako uczeń Alberta Wielkiego podejmował również i rozwijał, podobnie jak jego nauczyciel, niektóre myśli średniowiecznego nurtu platońskiego. Swoje rozważania na temat myśli średniowiecznej nurtu epistemologicznego, kończy Tendera krótkim przyczynkiem o Witelonie. Do cennych rozważań Autorki należałoby dodać, że ów polski mnich, którego dokonania Paulina Tendera słusznie postrzega również w kategoriach badań dotyczących teorii optyki, ceniony jest również za wkład do rozwoju badań, które po kilkuset latach zaowocowały wynalazkiem fotografii. Na uwagę zasługuje fakt, że idea tworzenia obrazu za pomocą światła, a w taki właśnie sposób powstaje fotografia, była znana już w czasach Witelona. Wskazuje na to pojęcie *photeinographein*, które znamy z XII-wiecznych teologicznych tekstów bizantyjskich.

Pozostaje przyjrzeć się przemyśleniom z ostatniego rozdziału książki „Od filozofii światła do sztuki światła". Poświęcone są one zagadnieniu sztuki światła, które Autorka zgodnie z przyjętą metodologią, idąc za Heglem i posługując się jego narzędziami filozofii, określa jako sztukę romantyczną, czyli odpowiadającą epoce chrześcijańskiej. Poddając charakterystyce sztukę romantyczną, Paulina Tendera rozpoczyna od przybliżenia istotnych jej zdaniem cech sztuki bizantyjskiej i gotyckiej. W

przypadku tej pierwszej, zastanawiać może jedynie pominięcie przez Autorkę najistotniejszych jej funkcji: anagogicznej, katafatycznej, i teofanicznej. Poza marginalnym odniesieniem do jednej z wypowiedzi wybitnego teologa ikony Evdokimova, odnoszącej się pośrednio do *via negativa* jako drogi prowadzącej do Boga, (z której nie sposób jednak wyciągnąć wniosków np. na temat funkcji pośredniczącej obrazu, podprowadzającej odbiorcę do kontemplacji, zupełnie zasadniczej dla sztuki ikony), brak jest również w tekście głębszej podbudowy teologicznej ikony.

Wystarczyłoby odwołać się w analizach do myśli świętego Jana z Damaszku, który został dość marginalnie potraktowany w tekście, a który przecież sformułował argumenty teologiczne kultu ikon. Można również polemizować z zaprezentowaną przez Autorkę apodyktyczną tezą Sergiusza Bułgakowa: „zwolennicy ikon podczas VII Soboru Powszechnego nie obronili religijnego dogmatu siłą argumentów, lecz ograniczyli się do ustanowienia kultu ikon" [Tendera 2014, 136] – analiza tekstów Soboru Nicejskiego II, świadczy bowiem o czymś całkowicie przeciwnym [Pyc 2011, 215]. Jest to oczywiście konsekwencją niezrozumienia przez Hegla wartości sztuki bizantyjskiej, na którego metodologii opiera się w końcu w swojej pracy Paulina Tendera. Sama Autorka stwierdza przecież, że Hegel poddawał krytyce założenia sztuki bizantyjskiej, a przytoczona w książce wypowiedź filozofa świadczy o niezrozumieniu przez Hegla wartości obrazu powstającego w obrębie wschodniego chrześcijaństwa. Jedyny dla całej pracy Pauliny Tendery intelektualny niedosyt dotyczący krytycznego ustosunkowania się Autorki do niektórych aspektów heglizmu, rekompensuje w pełni wyczerpująca analiza sztuki gotyckiej, szczególnie dotycząca nurtu związanego z przestrzenią sakralną. Na uwagę zasługują przedstawione przez Autorkę związki sztuki sakralnej z architekturą, które wynikają z recepcji pism Pseudo-Dionizego przez średniowiecznych teologów. Warte podkreślenia jest ukazanie przez Paulinę Tenderę roli opata Sugera w kształtowaniu założeń estetycznych sztuki gotyckiej pod kątem metafizyki jeśli nie wręcz mistyki światła, co przejawiało się między innymi w rozwoju sztuki witrażu.

W tym samym rozdziale, możemy się spotkać z wyjaśnieniem założeń estetycznych sztuki romantycznej w rozumieniu Hegla. Autorka analizuje różnice w założeniach estetycznych sztuki średniowiecznej i renesansowej z perspektywy myślicieli quattrocenta, ukazując związki myśli filozoficznej Marsilio Ficino, czołowego przedstawiciela Akademii Platońskiej, z myślą Platona. Kontynuacją tych rozważań jest gruntowne omówienie idei „przeświecania prawdy", którą Paulina Tendera wyjaśnia przywołując mistrzów „malarstwa mimetycznego" – Dürera i Rembrandta. Autorka kończy swoją pracę w sposób bardzo znaczący, zaznajamiając czytelnika z napięciami wytwarzanymi pomiędzy zmysłowością a duchowością w obszarze sztuki współczesnej (inaczej: w obszarze „końca sztuki"), które ujawnia w powiązaniu z niektórymi wątkami heglowskiej filozofii światła z refleksją Arthura C. Danto. Można polemizować z Autorką w kwestii diagnozy kondycji współczesnej sztuki, której problemy zdaniem Pauliny Tendery zdają się wynikać z „jej intelektualizacji i znacznego skomplikowania form wyrazu stosowanych przez artystów". Sąd ów wydaje się nazbyt ostrożny i zbyt łagodny, jeśli skonfrontować go z takimi, naprawdę dramatycznymi problemami „końca sztuki" jak: pogłębiający się brak wyznaczania artystycznych celów, objawiający się już na etapie edukacji artystycznej oraz erozja wartości (nie tylko estetycznych, z których w niezrozumiały sposób rezygnuje się, często nie proponując niczego w zamian).

Podsumowując: pozycja „Od filozofii światła do sztuki światła" godna jest polecenia każdemu ze względu na zawarty w niej rzetelny i bogaty materiał historyczny, autorską metodę interpretacji oraz niewątpliwą pasję, jaka towarzyszyła Autorce w pracy nad dziełem. Może ona stanowić równie dobrze źródło informacji, jak i stać się źródłem refleksji dla twórców kultury, szczególnie tych, którzy stoją przed dylematem: ocalić świat wartości w kulturze czy podążyć drogą łatwej destrukcji wszystkiego, co począwszy od czasów prehistorycznych aż do niedawna budowało kulturę wizualną, a od czasów historycznych również kulturę filozoficzną.

BIBLIOGRAFIA

Kuspit, Donald, 2005, *Koniec sztuki*, Gdańsk: Muzeum Narodowe w Gdańsku.

Morawski, Stefan, 1985, *Na zakręcie: od sztuki do po-sztuki* Kraków: Wydawnictwo Literackie.

Pyc, Marek, 2011, *Tajemnica Jezusa Chrystusa w definicji wiary Soboru Nicejskiego II* „Studia Gnesnensia", XXV, ss. 206-225.

Tendera, Paulina, 2014, *Od filozofii światła do sztuki światła*, Kraków: The Polish Journal of the Arts and Culture.